

NIEPAWIEŃ I NIEDZIAŁANIE

WOJNA I POJEDNANIE W SRI LANCE

Kala Dobosz



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

NIEPAMIĘĆ I NIEDZIAŁANIE

[Kup książkę](#)

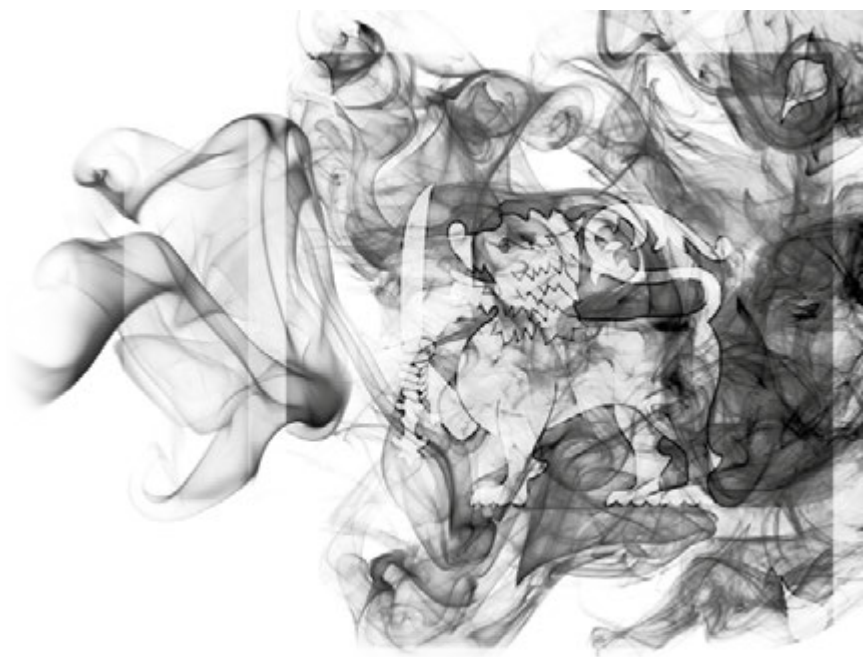


WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

[Kup książkę](#)

NIEPANIĘĆ I NIEDZIAŁANIE WOJNA I POJEDNANIE W SRI LANCE

Kala Dobosz



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

Łódź–Kraków 2021

[Kup książkę](#)

Kala Dobosz – Uniwersytet Łódzki
Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Instytut Socjologii
91-214 Łódź, ul. Rewolucji 1905 r. 41

RECENZENT
Adam W. Jelonek

REDAKTOR INICJUJĄCY
Monika Borowczyk

REDAKCJA
Ilona Turowska

SKŁAD I ŁAMANIE
AGENT PR
Dariusz Wasilewski

PROJEKT OKŁADKI
AGENT PR
Dariusz Wasilewski

Zdjęcie wykorzystane na okładce: © Depositphotos.com/vladem
Zdjęcie wykorzystane na stronie tytułowej: © Depositphotos.com/vladem
Zdjęcie wykorzystane na stronie motto: © Depositphotos.com/iJacky

© Copyright by Kala Dobosz, Łódź–Kraków 2021
© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź–Kraków 2021
© Copyright for this edition by AGENT PR, Łódź–Kraków 2021

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydanie I. W.09736.19.0.M
Ark. wyd. 6,5; ark. druk. 11,25

ISBN WUŁ 978-83-8220-418-6
e-ISBN WUŁ 978-83-8220-419-3
ISBN AGENT PR 978-83-64462-64-1

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
90-131 Łódź, ul. Lindleya 8
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. 42 665 58 63

[Kup książkę](#)



Buried smiles in the lips

O Rivers Let's break, if we get to live we will meet you again

If the mother land wants us back, we will come again

The land which we saw first through tears in eyes during birth, is seen last now

Our childhood is buried in the smokes of bombs

*The burden of leaving the land is more in heart than the burden of baggage
we are carrying over the head*

We get the last glimpse of our motherland through a veil of tears in our eyes.

A.R. Rahman
(Tłumaczenie Anonymous)

Bratu

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie	11
Część I. U źródeł	
Rozdział I. Twórcy różnicy	23
1.1. Etniczność i inne kategorie	23
1.2. Kolonialne i postkolonialne podziały	29
1.3. Od niepodległości do rewolucji 1956 roku	42
1.4. Buddyjska wizja przeszłości	49
Rozdział II. Kaskada wojen	53
2.1. Wojna na południu	55
2.2. Wojna na północy	57
2.3. Wojny o Eelam i urok Tygrysów	65
2.4. Doświadczenie uchodźstwa	69
Rozdział III. „Diaspora Tamilów”	83
3.1. Diaspora jako kategoria analityczna i praktyczna	85
3.2. Ramowanie: diaspora dla wojny i diaspora dla pokoju	86
3.3. Wojna i Internet	89
Część II. Ramy wojny i pamięci	
Rozdział IV. Lankijskie pola śmierci	95
4.1. Ludobójstwo?	95
4.2. Lokalne rozstrzygnięcia kontra Ban Ki-Moon i Navi Pillay ..	101
Rozdział V. Różne drogi pojednania i lankijska ścieżka	107
5.1. Teorie pojednania	108
5.2. (Nie)pamięć po doświadczeniu przemocy zbiorowej	112

Rozdział VI. Przestrzeń po wojnie – przegrani, zwycięzcy i nieobecni	115
6.1. Bariery pojednania	117
6.2. Przestrzenna propaganda	119
 Rozdział VII. Pozarządowi aktorzy i aktorki w procesie pojednania .	135
7.1. Uwikłanie w niedecyzje w obronie pokoju, kobiet i rozwoju .	135
7.2. Ramowanie dyskursu o pokoju – rozwój	139
7.3. Przeciwnicy pokoju – dyskredytowanie, zastraszanie i sankcje ..	144
7.4. Kobiety w procesie pojednania	147
 Rozdział VIII. Powojenne dylematy	153
8.1. Sprawiedliwość albo pokój – jedyna alternatywa?	153
8.2. Osie wykluczenia	155
 Zakończenie	159
Posłowie	161
Aneks	165
Bibliografia	169

WPROWADZENIE

*Before beginning a study of war, a researcher
must decide where to look for it.*

Carolyn Nordstrom

W odniesieniu do toczącej się przez okres prawie trzydziestu lat wojny domowej w Sri Lance (1983–2009), w której separatystyczna organizacja Tygrysy Wyzwolenia Tamilskiego Illamu (ang. *Liberation Tigers of Tamil Eelam*, w skrócie LTTE, nazywana powszechnie Tamilskimi Tygrysami) walczyła o utworzenie niezależnego państwa Eelam (tamil. ஈழ லீம், trl. ilam trb. Illam/Eezham) najczęściej przywoływanymi w pracach naukowych pojęciami są: terroryzm, konflikt etniczny oraz nacjonalizm diaspory, czy inaczej „nacjonalizm na odległość” (*long-distance nationalism*). Te z kolei wiążą się z triadą silnie powiązanych ze sobą zjawisk narodu, przemocy i pamięci. Jest to dziś temat szczególnie aktualny, budzący wiele emocji, kontrowersji i przede wszystkim w moim odczuciu – pytań. Czy zjawiska te są nierozzerwalnie połączone (wzajemnie i bezwarunkowo z siebie wynikają), czy też tylko w niektórych przypadkach się pokrywają? Co więcej, do Europy przybywają dziś tysiące uchodźców. Uwagę społeczną przykuwa szczególnie problem konsekwencji, jakie niesie to dla społeczeństw europejskich, czy nawet „cywilizacji zachodniej” w ogóle. A jednak ważniejsze jest tu pytanie (w aspekcie humanitarnym) o to, jakie są przyczyny tych masowych migracji. Z jakiego świata przybywają, przed jakimi niebezpieczeństwami uciekają? Choć każdy przypadek wymaga osobnych studiów uwzględniających lokalny kontekst, to wszędzie tam, gdzie pojawiają się rzesze

uchodźców i uchodźczyń, gdzie dochodzi do tzw. zbrodni wojennych, czy zbrodni przeciwko ludzkości, tam gdzie walka zbrojna toczy się na terenach zamieszkałych przez cywilów, gdzie dochodzi do celowych ataków wymierzonych w ludność cywilną, istnieje spłot działań podmiotów lokalnych i międzynarodowych, czy to rządów konkretnych państw, międzynarodowych korporacji, czy innych mniej oczywistych, o których będzie też mowa w niniejszej pracy. W związku z tym chciałabym przedstawić odległy nam w przestrzeni, jednak niezwykle interesujący poznawczo i ważny z perspektywy praktycznej przypadek położonej na Oceanie Indyjskim Socjalistyczno-Demokratycznej Republiki Sri Lanki.

Uchodźstwo pociąga za sobą także dobrowolne migracje, naturalne jest bowiem, że rodziny pragną się łączyć, a nierzadko uciekinierzy z uwagi na uzasadnione obawy przed torturami, uwięzieniem, czy nawet śmiercią nie mogą powrócić do kraju, w którym się urodzili. Tworzą się więc wspólnoty (narodowe czy etniczne) w rozproszczeniu, a więc diaspory. Szacuje się, że dziś diaspora Tamilów ze Sri Lanki liczy ok. 3 milionów, przy czym liczba Tamilów wraz z tymi zamieszkującymi południowe Indie wynosi łącznie ok. 80 milionów (Sivasupramaniam, 2000). Czyni to społeczność Tamilów silną grupą nacisku politycznego. Nie będzie więc nadużyciem stwierdzenie, iż studium tego przypadku pozwoli nam przybliżyć się do zrozumienia procesów zachodzących na całym świecie.

Polskie Czytelniczki i Czytelnicy mogą znać Sri Lankę z reportaży Jerzego Zieleńskiego, który w okresie PRL-u przybliżał szczegóły życia politycznego i niespodziewanych losów socjalistycznej rewolucji w *Raju* (Zieleński, 1963). Kolejnym źródłem wiedzy jest wydana w języku polskim, bogata w etnograficzne szczegóły książka Pierre'a Duchaussois będąca pokłosiem międzywojennej aktywności wydawniczej i misyjnej oo. oblatów (Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej). Powstała ona na początku XX wieku. Duchaussois spędził na Cejlonie pięć lat, przyglądając się nie tylko działalności ewangelizacyjnej zakonników Niepokalanej, prowadzonej w lokalnych językach, ale przede wszystkim był ważnym obserwatorem społecznej organizacji mieszkańców wyspy

(patrz: Duchaussois, 1931). Autor ten wspomina „słowa pamiętne” św. Franciszka Ksawerego płynącego wzdłuż wybrzeża tej „wyspy pięknej i dobrej”: „Cejlonie! Cejlonie! Ileż krwi chrześcijańskiej ty kosztować będziesz!” (tamże: 15). Przyszłość pokazała, że chrześcijanie przyczynili się do przelewu krwi nie tylko własnych braci i siostr w wierze, ale też wyznawców innych religii. Historia ta jest zatem splotem czynników egzo- i endogennych, które w ostatniej fazie wojny doprowadziły nie tylko do śmierci 40, a może nawet 70 tysięcy Lankijczyków (w większości Tamilów), ale też „zniknięcia” bez śladu wielu innych. „Znikanie” nie zakończyło się jednak wraz z końcem wojny. Już w okresie oficjalnego pokoju w nieznanych okolicznościach „zniknęły” tysiące osób. W 2012 roku ONZ zaraportowało, że „brakuje” 70 tysięcy mieszkańców prowincji północnej (biskup Mannaru podawał liczbę 147 tysięcy zaginionych w prowincji Wanni). W czasie wojny i zaraz po niej ludzie byli porywani przez białe furgonetki (stąd pochodzi angielski czasownik *whitevanned*). W sierpniu 2014 roku prawie 20 tysięcy osób (w tym ponad 5,5 tysiąca członków rodzin zaginionego personelu wojskowego) podpisało petycję w sprawie uzyskania informacji na temat zaginionych krewnych (Mittal, 2015: 4).

Ze Sri Lanki pochodzi wiele antropolożek i antropologów, którzy weszli do kanonu, m.in. Gananath Obeyesekere, autor najbardziej znanej w Polsce *Apoteozy kapitana Cooka* (2007 [1992¹])) czy Stanley Jeyaraja Tambiah z jego studium racjonalności w systemach magicznych, religijnych i naukowych (2007 [1990]). Sri Lance poświęcono wiele prac etnograficznych. Bruce Kapferer badał lankijskie rytuały uzdrawiania (Kapferer, 1988). Kolejne pokolenia badaczek, zarówno rodzimych (np. Malathi de Alwis czy rozwijająca badania nad trzecioświatowym feminizmem Kumari Jayawardena), jak i zagranicznych (takich jak antropolożka wojny Carolyn Nordstrom) wykraczały poza horyzont wcześniejszych badań prowadzonych głównie z męskiej perspektywy. Literatura poświęcona Sri Lance

¹ W przypadku prac tłumaczonych – w nawiasach kwadratowych podają rok wydania oryginału.

jest więc niezmiernie bogata. Lankijska przyroda zachwyca (francuski misjonarz pisał: „*Sri Lanka* – Święta Lanka, opiewają cię poeci i mówcy! W jakiejś tkliwej zgodzie wszystkie ludy starożytne sławią przepyszną urodę Cejlonu” (Duchaussois, 1931: 1)). Jednak to doświadczenie prawie trzech dekad wojny przyciągnęło moją uwagę.

Książka ta powstała z początkowego zainteresowania tylko jedną stroną konfliktu. Wywołały je w 2009 roku wykłady byłego konsula RP w Indiach Marka Moronia prowadzone w Katedrze Porównawczych Studiów Cywilizacji Uniwersytetu Jagiellońskiego, poświęcone Azji Południowej i Południowo-Wschodniej. Spośród omawianych przez niego rozmaitych ruchów politycznych i działań partyzantek, tamilski i syngalesko-buddyjski wydały mi się najbardziej dostępne. Początkowo analizowałam wyłącznie retorykę stosowaną przez tamilskich nacjonalistów. Chciałam zrozumieć, kim właściwie są owi separatyści. Wyjazd na Sri Lankę nie wchodził wówczas w rachubę – między innymi z powodów bezpieczeństwa i nikłego doświadczenia w prowadzeniu badań terenowych. Okazało się jednak, że walczący o Eelam Tamilowie już od lat 90. swoją aktywność polityczną prowadzili za pomocą Internetu². Patrzyłam wówczas „z Północy”, w podwójnym znaczeniu – z perspektywy Północy w klasycznym ujęciu globalnych zależności oraz z perspektywy materialnej przeszerzeni wyznaczającej społeczno-polityczne zależności w tym kraju, a więc północnej jego części. Początkowo – błędnie – widziałam ją wyłącznie w ramie konfliktu pomiędzy Tamilami i Syngalezami.

Podczas kolejnych badań, które prowadziłam w Holandii od lutego do sierpnia 2013³ roku, przyglądałam się wojnie za sprawą

² Analizowałam portale internetowe poświęcone Eelamowi i Tamilom, blogi oraz utrzymywałam kontakt mailowy z niektórymi z ich autorów i autorek.

³ Wsparcia finansowego w badaniach udzieliła mi Fundacja Studentów i Absolwentów Uniwersytetu Jagiellońskiego „Bratniak”. Dziękuję również promotorom moich prac magisterskich na podstawie których powstała niniejsza książka. Na kierunku Porównawcze Studia Cywilizacji był to dr hab. Wojciech Klimczyk, a na kierunku socjologia dr hab. Marcin Lubaś z Uniwersytetu Jagiellońskiego.

biograficznych opowieści Lankijek i Lankijczyków z doświadczeniem uchodźstwa. Z oficjalnych danych wynika, że w 2011 roku w Holandii przebywało około 11 tysięcy osób pochodzących ze Sri Lanki. Urzędy podają dane jedynie według kraju pochodzenia, w związku z czym nie wiemy, jaka jest liczba samych Tamilów⁴. Z tego też powodu ich odnalezienie w ośrodkach dla azylantów było poprzedzone żmudnym nawiązywaniem kolejnych kontaktów podczas rozmaitych demonstracji dotyczących polityki imigracyjnej oraz spotkań grup działaczek i działaczy. W pracy przywoływane są wywiady przeprowadzone podczas badań w Holandii oraz Sri Lance. Część wywiadów przeprowadziłam na miesiąc przed pierwszymi od 1987 roku wyborami do rady prowincji, które miały miejsce w Sri Lance w zamieszkiwanej w większości przez ludność tamilską prowincji północnej. Pozwoliło mi to uzyskać wgląd w ożywione odczucia, nadzieje i obawy moich rozmówców w związku z tym potencjalnie przełomowym wydarzeniem. Wejście w teren i odnalezienie informatorów odbyło się dwoma kanałami, dzięki czemu mogłam rozpoznać to bardzo zróżnicowane w kwestii opinii o konflikcie środowisko. Okazją do wejścia w środowisko aktywistów ze Sri Lanki miały być dwie manifestacje organizowane przez uchodźców, pierwsza w Hadze i kolejna w Amsterdamie. W protestach wspierających uchodźców brali udział członkowie redakcji „Grenzeloos” (ang. Borderless – An Anticapitalist Journal), dzięki której otrzymałam kontakt do lewicowego działacza w Sri Lance i tą drogą dotarłam do pierwszego tamilskiego aktywisty w Holandii, który pełnił w moich badaniach funkcję „odźwiernego”⁵. Drugim kanałem były

⁴ Autor książki o historii tamilskiej diaspory, V. Sivasupramaniam, podawał w 2010 roku, że Tamilów mieszkających w Holandii, w większości pochodzących ze Sri Lanki, jest ponad 20 tysięcy (Sivasupramaniam, 2010).

⁵ „Odźwierny” (*gatekeeper*) to osoba, która wprowadza badacza w teren i początkowo pełni rolę „przewodnika” w pozyskiwaniu nowych kontaktów oraz dodatkowych źródeł informacji. Jest to zazwyczaj osoba zajmująca jakąś ważną pozycję w badanej wspólnocie. Co więcej, jak zaznacza antropolożka Sabine Luning, *gatekeeperzy* będąc partnerami w dyskusji, mogą doprowadzić badacza do redefinicji jego pierwotnego przedmiotu badań

spotkania w ośrodku kultury tamilskiej oraz w jednej z hinduistycznych świątyń. Prowadzone badania miały charakter jakościowy, a ich celem było zgłębienie historii konkretnych jednostek i ich sposobów doświadczania konfliktu w Sri Lance związanego z ich tożsamością indywidualną i grupową oraz życia w ramach tzw. reżimu uchodźczego. Ostatecznie w Holandii przeprowadziłam wywiady z trzynastoma mężczyznami i siedmioma kobietami w siedmiu lokalizacjach. Półustrukturyzowane wywiady prowadzone były w języku angielskim, a nacisk położony był na kwestie biograficzne. Lista poruszanych zagadnień znajduje się w Aneksie. Choć zebrany materiał obejmuje także bardziej szczegółowy materiał biograficzny, cel popularyzatorski książki zaważył na decyzji o zastosowaniu wypowiedzi moich Rozmówców i Rozmówczyń w charakterze ilustracji opisywanych procesów, których obraz wyłonił się z całości zebranego materiału prezentowanych w kolejności chronologicznej.

W Holandii⁶ poznałam krytyczny i gorzki obraz nie tylko minionej wojny, ale też wyobrażeń osób z doświadczeniem uchodźczym

– „interlokutorzy często doradzają, w jakich kierunkach może podążać badanie”, pisze Luning (2013). Należy również pamiętać o uwadze Marilyn Strathern, która stwierdza, że przedmiot badań konstruowany jest zawsze „w towarzystwie” (Strathern, 2005: 75–90). Tym samym badacz powinien być wrażliwy na kontekst, w jakim prowadzone jest jego badanie. Obie autorki zgodnie przyznają, iż konieczne jest również poddawanie refleksji całego procesu społecznego, z jakiego wylaniają się kolejne dane, od pierwszego e-maila do ostatniej wymiany zdań z informatorami/informatorkami. Uwaga ta okazała się dla mnie szczególnie cenna, gdy okazało się, że kolejny informator, uznany ekspert w dziedzinie studiów nad konfliktami i mediator w rozmowach pokojowych w Sri Lance, przekierowywał moją uwagę na temat, który ostatecznie okazał się mieć wielkie znaczenie, choć moje wnioski zdecydowanie przeczyły jego intuicjom.

⁶ Sri Lanka była kiedyś kolonią holenderską, czego konsekwencje ukazano doskonale w dokumencie z 2011 roku zatytułowanym *Tropical Amsterdam*, wyreżyserowanym przez Alexę O. Schulz i ukazującym losy powstałej w wyniku kolonizacji grupy tzw. Burgersów, czyli potomków Holendrów, którzy osiedlili się w Sri Lance.

na temat życia w Sri Lance po wojnie. Tamte badania stanowiły jednak obserwację z daleka, obserwację zapośredniczoną przez głosy uchodźców i uchodźczyń, emigrantów i emigrantek. A ja chciałam tam „być, widzieć, dotknąć i mieć argument”, bo choć wojna w Sri Lance zakończyła się w 2009 roku, to poza jej granicami nadal odczuwano jej kontynuację. Kiedy w lutym 2014 roku dotarłam do miejsca, w którym niespełna pięć lat wcześniej, w przeciągu tygodnia zginęło od 7 do 17 tysięcy osób (Harrison, 2015: 47) przyglądałam się pozostałościom po wojnie na terenach dawnego quasi-państwa Tamilskich Tygrysów w dystryktach: Dżafna, Kilinochchi i Mullaitivu. Wówczas zaczęły otwierać się przede mną kolejne obszary i konteksty do poznania. Zbieranie materiału fotograficznego towarzyszyło obserwacjom i rozmowom (przeprowadziłam łącznie dziewiętnaście wywiadów, poza wywiadami swobodnymi „w terenie” w puli znalazły się cztery wywiady ustrukturyzowane z pracownikami i pracownikami międzynarodowych organizacji pomocowych oraz lokalnych organizacji rozwojowych⁷). Wszystkie imiona przywoływanych osób zostały zmienione. Z uwagi na wrażliwość tematu nie podaję również ich dokładnych charakterystyk demograficznych.

W obliczu kontroli wojskowej, która pojawiła się w połowie moich badań, ich plan musiał zostać zmodyfikowany. Nawijając kontakty z tzw. wewnętrznymi uchodźcami, mieszkalam

⁷ W badaniu wzięli udział reprezentanci: 1) międzynarodowych agend ONZ: UNHCR (ang. United Nations High Commissioner for Refugees) – oddział Biura Wysokiego Komisarza NZ ds. Uchodźców w Kilinochchi, ILO (ang. International Labour Organization) – oddział Międzynarodowej Organizacji Pracy w Kilinochchi, 2) lokalnych organizacji kobiecych: AWAW (ang. Association of War Affected Women) – Stowarzyszenie Kobiet dotkniętych wojną z siedzibą w Kandy, WDC (ang. Women Development Center) – Centrum Rozwoju Kobiet w Kandy, 3) międzynarodowych organizacji pozarządowych: RAHAMA (ang. Recovery and Humanitarian Action Management Agency) – Agencja Zarządzania Odbudową i Pomocą Humanitarną w Mullaitivu, oraz CARE (ang. Care International Sri Lanka) w Mullivaikal.

w tymczasowym schronieniu stanowiącym nic ponad blaszany barak. Dla wielu interlokuterek i interlokutorów odbudowa dawnego miejsca zamieszkania trwała latami. To ich świadectwo, a często jego zastanawiający brak – przede wszystkim ze strony młodych Tamilów i Tamilów – zwrócił moją uwagę w kierunku przestrzeni, która zdawała się wymazaną z pamięci.

Największym wyzwaniem podczas pracy nad książką było takie pokierowanie narracją o wojnie i konflikcie, by uniknąć reifikacji kategorii, którymi posługiwano się do określania podmiotu dyskryminacji, a z drugiej nie odzierać nikogo z ważnych dla niej czy dla niego tożsamości. Historia Sri Lanki jest jednak doskonałym przykładem tego, jak identyfikacja z abstrakcyjnym narodem czy grupą etniczną jest przygodna i historycznie zmienna.

By zrozumieć powojenny krajobraz społeczny Sri Lanki, musiałam przyrzeć się temu, jak konceptualizowane jest pojednanie. Brałam pod uwagę nie tylko przekazy medialne, ale też upubliczniane raporty organizacji pozarządowych i zespołów naukowych, wypowiedzi przedstawicieli rządów i osób rozpoznawanych jako ekspertki i eksperci w dziedzinie konfliktów, czy wreszcie dyskusje autorek, autorów, czytelniczek i czytelników prowadzone na łamach mediów obywatelskich. Takie rozpoznanie gruntu pozwalało mi lepiej rozumieć wypowiedzi moich rozmówców w Sri Lance. Kluczowym momentem okazało się jednak zetknięcie się z fizyczną przestrzenią terenów, które zamieszkiwali najbardziej poszkodowani minionej wojny.

Moim celem było jednak przedstawienie wojny z lat 1983–2009 nie jako walkę między dwiema grupami etnicznymi, ale ukazanie przez jej pryzmat różnych zjawisk polityczno-społecznych związanych z kolonializmem i globalizacją. Zdaję sobie sprawę z ograniczeń, jakie ma takie podejście, ale nastawiona na Czytelników w Polsce, gdzie nie ma tak bogatej jak anglojęzyczna literatury na ten temat, staram się choćby zarysować to szerokie pole. Redagując książkę cztery lata po zakończeniu badań, musiałam skonfrontować się nie tylko z pytaniem o jej aktualność (której niestety nabrała w kwietniu 2019 roku po tzw. zamachach wielkanocnych, w wyniku

których nastąpiło przekierowanie przemocy na społeczność muzułmańską [patrz: Posłowie]), ale też z myślami o tym, w jak odmienny sposób przeprowadziłabym dziś swoje badanie, o jak wiele jeszcze chciałabym zapytać moje Rozmówczynie i Rozmówców. Jestem jednak przekonana, że wiedza współtworzona z osobami udzielającymi wywiadów w tamtych miejscach i w tamtym czasie ma niezmiennie duże znaczenie.

Oddawana w ręce Czytelniczek i Czytelników książka składa się z dwóch części. Część I zatytułowana *U źródeł* obejmuje dwa rozdziały opisujące kontekst wydarzeń. Rozdział pierwszy porusza problematykę kategoryzacji i ram, w jakich została zamknięta historia Sri Lanki, oraz jej innych niż etniczne konfliktów społecznych i politycznych. Drugi rozdział opisuje natomiast kaskadowy charakter wojen i przemocy, wpisując separatystyczną walkę Tamilskich Tygrysów w kontekst równoległych walk toczonych na południu kraju.

Część II książki, zatytułowana *Ramy wojny i pamięci*, dotyczy procesu pojednania i krytycznych punktów wcielanego w Sri Lance przez rząd prezydenta Mahindę Rajapakse projektu pojednania. W tej części omawiam także sposób funkcjonowania diaspory tamilskiej oraz wysuwanych oskarżeń o ludobójstwo w kontekście braku jego śladów w przestrzeni fizycznej Sri Lanki. Na koniec prezentuję innych ważnych aktorów powojennego pejzażu, tj. organizacje pozarządowe oraz szczególnie ważne uczestniczki procesu pojednania, jakim są lankijskie kobiety.